

MARIA SUŁOWSKA

WCZESNOŚREDNIOWIECZNY SOLEC SANDOMIERSKI  
PERSPEKTYWY BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH

I. Solec Sandomierski leży nad Wisłą, w przełomie tej rzeki przez Wyżynę Małopolską. Od czasów S. Arnolda przypisuje się mu znaczenie w organizacji opolnej i kasztelańskiej Polski piastowskiej, lokalizuje się tam gród<sup>1</sup>. W pewnej mierze przypuszczenia te są oparte na fakcie budowy tam zamku murowanego w czasach późniejszych, konkretnie przez Kazimierza Wielkiego. Główną jednak przesłanką było wymienienie castellum Solche w bulli gnieźnieńskiej z 1136 r. wśród posiadłości arcybiskupa. Ponieważ spośród kilku miejscowości na terenie Polski o nazwie Solec i zbliżonej (np. Solca) Solec Sandomierski w późnym średniowieczu osiągnął największy rozwój, S. Arnold zidentyfikował nie określone bliżej castellum – w bulli brak jest wskazówek co do położenia – jako tę właśnie miejscowość. W czasach późniejszych w serii prac nad siecią wczesnych parafii w Małopolsce zwrócono uwagę na wezwanie tamtejszego kościoła parafialnego – Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, należącego do najstarszych, nadawanych kościołom w Polsce w początkowej, XI-wiecznej fazie chrystianizacji<sup>2</sup>. W myśl tej tezy, że w ciągu XI w. w budynki sakralne, nazywane wówczas kaplicami, zaopatrywano przede wszystkim grody, udzielano poparcia identyfikacji Arnolda.

Są zwolennicy (np. T. Wąsowicz<sup>3</sup>) i przeciwnicy (A. Żaki<sup>4</sup>, A. Wyrobisz<sup>5</sup>) lokalizacji wczesnośredniowiecznego grodu w Solcu Sandomierskim. Zwolennicy opierają się – oprócz bulli gnieźnieńskiej – na toponomastyce, nazwach pobliskich miejscowości, takich jak Kłudzie, Kłodno (Głodno), o wczesnośrednio-

---

<sup>1</sup> S. A r n o l d, *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski piastowskiej (w. XII-XIII)*, "Prace Komisji dla Atlasu Historycznego Polski", z. II, Kraków 1927, s. 93.

<sup>2</sup> P. S z a f r a n, *Rozwój średniowiecznej sieci parafialnej w Lubelskiem*, Lublin 1958, s. 81.

<sup>3</sup> T. W ą s o w i c z, *Wczesnośredniowieczne przeprawy przez środkową Wisłę*, "Kwartalnik Historii Kultury Materialnej" (dalej: KHKM), 5(1957), nr 3/4, s. 433-453; t a ż, *Uwagi w sprawie osadnictwa wczesnośredniowiecznego na Lubelszczyźnie*, "Archeologia Polski", 6(1961), z. 2, s. 203-253; t a ż, *Sandomierska sieć drożna w wiekach średnich*, [w:] *Studia sandomierskie*, Warszawa 1967, s. 113-132.

<sup>4</sup> A. Ż a k i, *Archeologia Małopolski wczesnośredniowiecznej*, Wrocław 1974, s. 435.

<sup>5</sup> A. W y r o b i s z, *Historia małopolskiego miasteczka*, KHKM, 12(1964), nr 1, s. 16-26.

wiecznej metryce, oznaczających budowane przejścia lub umocnienia, oraz na wspomnianym wyżej wezwaniu kościoła, należącym do najstarszych. Zwraca się także uwagę na znaczne zagęszczenie osadnictwa wczesnośredniowiecznego w tym rejonie doliny Wisły, w pobliskiej kotlinie Chodelki. Przeciwnicy mają na poparcie wyniki badań archeologicznych zakończonych w 1968 r., które nie doprowadziły do odkrycia wczesnośredniowiecznego grodu i nie dały materiałów starszych niż XIV–XV w.<sup>6</sup>

Włączając się do dyskusji, zacząć trzeba od zwrócenia uwagi na to, że Solec Sandomierski nigdy – poza domniemanym wymienieniem go w bulli gnieźnieńskiej w 1136 r. – nie występuje wśród dóbr arcybiskupich, bowiem według kolejnych źródeł należał do zakonu bożogrobców<sup>7</sup>. Z ich rąk wykupił go następnie Władysław Łokietek<sup>8</sup>. Jest natomiast na terenie Polski miejscowość Solca, która należała do arcybiskupa gnieźnieńskiego już w 1357 r. i pozostawała w jego posiadaniu do XVIII w.<sup>9</sup> Położona koło Łęczycy, była w XIV w. miejscowością parafialną. Jak dotąd, również i tam grodu nie zarejestrowano, co nie przesądza jeszcze sprawy wobec zniszczeń, jakim ulegają tego rodzaju obiekty. Gdy rozpatruje się więc lokalizację castellum Solche w bulli gnieźnieńskiej, należy również brać pod uwagę i tę miejscowość.

Na sprawę Solca Sandomierskiego i początków tamtejszego osadnictwa rzuca też nowe światło rozpatrzenie jej na tle osadnictwa w dolinie Wisły i na przyległych terenach. Poza znaną sprawą cła XII-wiecznego w pobliskim Piotrawinie<sup>10</sup> i dużego ośrodka osadniczego z VI–X w. w kotlinie Chodelki<sup>11</sup> i wokół Opola Lubelskiego w ostatnich latach doszła analiza osadnictwa dorzecza środkowej Wisły. Oparto ją na sieci parafii oraz wsi mikroregionu Piotrawin z uwzględnieniem tła geograficznego, osadniczego oraz na badaniach archeologicznych w tej i kilku sąsiednich miejscowościach<sup>12</sup>. Badany mikroregion z

---

<sup>6</sup> M. G a j e w s k a, J. K r u p p é, *Prace archeologiczne przeprowadzone w Solcu nad Wisłą pow. Lipsko w 1962 roku*, KHKM, 12(1964), nr 1, s. 45-60; t e ż s a m e, *Badania terenowe w Solcu nad Wisłą pow. Lipsko 1963*, KHKM, 13(1965), nr 1, s. 121-132; M. D ą b r o w s k a, M. G a j e w s k a, J. K r u p p é, *Solec nad Wisłą, pow. Lipsko. Badania wykopaliskowe w latach 1964-1966*, KHKM, 16(1968), nr 1, s. 109-140.

<sup>7</sup> KDM II, s. XXXVII, nr 16 i s. 257, nr DLXXXVIII.

<sup>8</sup> KDM II, s. 257, nr DLXXXVIII, 1325.

<sup>9</sup> J. W a r ę ż a k, *Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w średniowieczu z uwzględnieniem stosunków gospodarczych w XIV i XV w.*, Lwów 1929, mapa; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. XI, s. 41.

<sup>10</sup> W ą s o w i c z, *Wczesnośredniowieczne przeprawy*, s. 440.

<sup>11</sup> A. G a r d a w s k i, *Chodlik cz. I. Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy*, Wrocław 1970; T. W ą s o w i c z, *Zmiany w topografii osadnictwa wielkich dolin na niżu środkowoeuropejskim w XIII w.*, Wrocław 1974, s. 24-27.

<sup>12</sup> M. S u ł o w s k a, *Piotrawin nad Wisłą. Średniowieczny mikroregion osadniczy*, Warszawa 1984, passim.

ośrodkiem w Piotrawinie jest położony na przeciwległym w stosunku do Solca prawym brzegu Wisły, oddalony od niego o 4 km w linii prostej. Problematyka związana z obiema miejscowościami jest wspólna ze względu na bliskie sąsiedztwo, położenie w jednym regionie geograficznym. Wsie okoliczne zmieniały swą przynależność z jednej do drugiej parafii, zależnie od aktualnych możliwości komunikacyjnych w dolinie Wisły i w dolinach jej dopływów<sup>13</sup>. Ponadto wczesna metryka jednej miejscowości<sup>14</sup> skłania do domysłów na temat osadnictwa w drugiej o podobnym charakterze – jako wczesnego ośrodka parafii. Solec stanowi także wśród miejscowości parafianych nad Wisłą ten obiekt, nad którym prace są naturalną kontynuacją badań w Piotrawinie. Nie jest też obojętne dla sprawy Piotrawina, gdzie w dolinie Wisły znajdowały się czoła opolne i siedziby kasztelanii, a nie można dalej dyskutować tej sprawy, nie rozwiązawszy zagadki osadnictwa wczesnośredniowiecznego w Solcu<sup>15</sup>. Podobny aspekt ma sprawa osadnictwa w kotlinie Chodelki, znanym centrum wczesnego osadnictwa.

W trakcie badań prowadzonych w latach 1969-1972 odkryto w Piotrawinie materiały z neolitu, epoki brązu, wczesnej epoki żelaza oraz VIII-XV w., co w sumie stanowi materiał do rozważań nad ciągłością osadnictwa na tym terenie od epoki kamienia do średniowiecza. Przeanalizowano osadnictwo w dolinie Wisły, stwierdzając znaczne jego zagęszczenie w rejonie Piotrawina oraz wykryto prawidłowości nim rządzące. Dysponując doświadczeniem z badań terenowych, zwrócono ponownie uwagę na Solec, przypuszczając, że wobec dawności średniowiecznego osadnictwa w Piotrawinie (VIII-IX), nie wnikając w sprawy starsze, nie powinno ono ominąć i tej miejscowości, jak by to sugerowały prowadzone tam wcześniej badania wykopaliskowe. Są podstawy, aby przypuszczać, że wczesne ośrodki parafialne powstawały w miejscowościach o metryce sięgającej II okresu wczesnośredniowiecznego.

Jeżeli uznamy raczej historyków datujących wezwanie kościoła w Solcu (Wniebowzięcia NMP) na wiek co najmniej XII, mamy wskazówkę, że Solec istniał przed datą lokacji miasta<sup>16</sup>. Gdy spojrzymy na mapę<sup>17</sup>, zobaczymy, że Solec

<sup>13</sup> Tamże, s. 68-70; J. D ł u g o s s i, *Liber Beneficiorum Dioecesis Cracoviensis*, t. II, Kraków 1863, s. 511-512, 561-563, 573.

<sup>14</sup> M. S u ł o w s k a, *Jak szukaliśmy wczesnośredniowiecznej wsi?*, "Z otchłani wieków" 38(1972), z. 4, s. 282-285.

<sup>15</sup> E. D ą b r o w s k a, *Wielkie grody dorzecza górnej Wisły*, Wrocław 1973, s. 115, 125-127.

<sup>16</sup> Najstarszym świadectwem istnienia kościoła parafialnego w Solcu jest dokument z 1278 r., w którym jako świadek występuje "Magister Petrus rector ecclesie de Solech" (KDM II, nr 484). Data lokacji miasta natomiast, przypadająca na wiek XIV, nie jest znana. Sam fakt podaje Janko z Czarnkowa (*Monumenta Poloniae historica*, t. II, wyd. A. Bielowski, Lwów 18, s. 624 i 625). Omawiają tę sprawę J. Samek, A. Wyrobisz (*Kościół parafialny w Solcu nad Wisłą – etapy budowy i ich związek z rozwojem miasta*, KHKM 13(1965), nr 1, s. 144-145).

<sup>17</sup> S u ł o w s k a, *Piotrawin nad Wisłą*, ryc. 1.

należały do systemu parafii wyznaczających zwężenia doliny Wisły. Wczesne parafie nadwiślańskie są pogrupowane w zespoły dwóch miejscowości parafialnych, usytuowanych po obu brzegach Wisły, naprzeciw siebie. Dają się wyróżnić: zespół Zawichostu oraz pary Solec – Piotrawin i Świerże – Kochów. Odległości mierzone w prostej linii między ośrodkami parafii w obrębie zespołu nie przekraczają 5-7 km. Ponieważ pozostałe parafie XII-wieczne otrzymały w następnym wieku odpowiednik na przeciwległym brzegu Wisły, wydaje się, że było regułą lokowanie parafii bliźniaczych na dwu brzegach Wisły, w rejonach zwężeń doliny. Najsilniej zaznacza się zwężenie doliny w okolicy Solca – skarpa przełomu jest silnie wysunięta w głąb doliny. Wynikałoby stąd większe znaczenie skupiska w okolicy Solca niż w innych rejonach.

Wśród parafii XII-wiecznych poza systemem nadwiślańskim daje się zaobserwować pas drugi – o kierunku zbliżonym do równoleżnikowego, który na wysokości Solca przecina dolinę Wisły. Obserwowany od archidiakonatu radomskiego ciąg tych parafii poprzez Radom, Skaryszew, Iłżę przechodzi do archidiakonatu lubelskiego parafią w Krępie, przekracza Wisłę w Solcu i Piotrawinie, znajduje kontynuację w Opolu, Kłodnicy. Pas ten nie jest – jak nadwiślański – związany z jednostką fizjograficzną lub arterią komunikacyjną. Warunki naturalne, narzucone przez doliny małych rzek, powodują zróżnicowanie odległości między parafiami. W archidiakonacie radomskim są one niezbyt wielkie, wahają się od 17 do 23 km, co świadczy o równomiernym, lecz dość rzadkim nasyceniu tego obszaru parafiami. Natomiast w archidiakonacie lubelskim obserwuje się skrajne wahania. W jednym wypadku – na wschodzie – odległość dzieląca dwie sąsiednie parafie wynosi aż 40 km, natomiast Solec od Piotrawina dzieli tylko 4 km. Między pozostałymi: Krępą i Solcem, Piotrawinem i Opolem, Opolem i Kłodnicą, odległości wynoszą odpowiednio 17, 12 i 14 kilometrów. Jest rzeczą znamioną, ponownie wskazującą na znaczenie Solca, że większe zagęszczenie w pasie równoleżnikowym występuje w rejonie przecięcia z pasem nadwiślańskim. Tworzy się tu, oddzielony od pozostałych, zespół parafii związanych z południowym krańcem kotliny Chodelki, doliną Wisły i Krępianki. Z wzajemnego układu parafii tego skupienia można odczytać gęstość wszystkich osad. Jeśli przyjąć, że wokół miejscowości parafialnych znajdowały się inne, z każdej strony przynajmniej po jednej należącej do parafii – dla rejonu Solca otrzymamy średnią około 4, a dla całości pasa równoleżnikowego 8 km. Tak więc rejon Solca charakteryzował się niemal dwukrotnie większym zagęszczeniem osadnictwa niż reszta analizowanego terytorium. Od lat praktyka archeologiczna wykazuje dawność osadnictwa w tego rodzaju skupieniach.

Geneza i funkcja tego skupienia znajduje wytłumaczenie w handlu. Zwraca się często w literaturze uwagę, że pary nazw Solec – Kamień występują parokrotnie

nad Wisłą – koło Piotrawina, na terenie dzisiejszej Warszawy i na Kujawach<sup>18</sup>. Ponieważ Solec Sandomierski leży na terenie, w którym brak jest możliwości odkrycia i w ogóle istnienia złóż soli czy choćby solanek, nazwę tę należy łączyć ze specjalną rolą miejscowości, położonej na szlaku, którym sól wożono. Niektórzy uważają, że również nazwa Kamień – miejscowości położonej naprzeciw Solca (ryc. 1) – ma związek z solą i mówi o składach "głów soli". Niezależnie od etymologii nazwy Kamień – może ona być również pochodzenia topograficznego lub oznaczać kamienne umocnienia brodu<sup>19</sup> – obie nazwy wskazują na funkcjonowanie drogi handlowej. Łącząc wskazane punkty osadnicze z wczesnymi ośrodkami parafii, możemy wykreślić szlak komunikacyjny od Grodów Czerwieńskich poprzez Solec ku Polsce środkowej i dalej ku Wielkopolsce. Szlak ten nie trafił do źródeł pisanych w przeciwieństwie do dwu innych szlaków solnych, wiodących z Rusi Halickiej przez przeprawy w Zawichoście i komory celne na Nurcu i Wkrze<sup>20</sup>. Być może wytłumaczenie milczenia źródeł zawiera chronologia. Szlak komunikacyjny prowadzący przez Solec, utrwalony tylko w toponomastyce, byłby starszy od sławnych XII-wiecznych szlaków, np. sandomierskiego. Datować by go można na okres pierwszych Piastów, a nawet może na okres jeszcze starszy, bo miejscowości, przez które prowadził, mogą mieścić – analogicznie jak Piotrawin – osadnictwo starsze niż wiek X-XI. Dawna metryka szlaku prowadzącego przez Solec oraz porzucenie go i zaniedbanie w XII w. tłumaczyłyby brak wzmianek pisanych. Możliwe, że pierwotnie miał inne niż handlowe znaczenie i korzystały z niego wyprawy wojenne. Przy XIII-wiecznej wzmiance o cle w Piotrawinie brak jest informacji o soli, natomiast przywileje z XV w. przede wszystkim dotyczą handlu tym artykułem.

Inny problem to komunikacja wewnętrzna w obrębie nadwiślańskich kasztelanii w Polsce piastowskiej. Solec i Piotrawin znajdowały się w neuralgicznym punkcie funkcjonujących tu dróg<sup>21</sup>. Piotrawin należał do jednostki administracyjnej z

---

<sup>18</sup> KDM II, s. XXXVIII, nr 16; W y r o b i s z, *Handel w Solcu*, s. 16-17; W ą s o w i c z, *Wczesnośredniowieczne przeprawy*, s. 449.

<sup>19</sup> Interpretacji tej nazwy dużo uwagi poświęca T. Wąsowicz (*Wczesnośredniowieczne przeprawy*, passim). Topograficzne interpretacje nazwy podaje H. Maruszczak (*Wyżyny Lubelskie-Wołyńskie*, [w:] *Geomorfologia Polski*, t. I: *Polska południowa, góry i wyżyny*, red. M. Klimaszewski, Warszawa 1972, s. 354). W r. 1971 autorka przeprowadziła w Kamieniu Puławskim poszukiwania sondażowe wzdłuż brzegu Wisły na odcinku długości około 1 km. Sondáže zakładano co 50 m. Nie znaleziono warstwy kulturowej wczesnośredniowiecznej, tylko kilka fragmentów ceramiki XII-XIII w. na wtórnym złożu. Miękkie podłoże i zarys brzegu pozwalają sądzić, że wczesnośredniowieczna warstwa kulturowa istniała i została zniszczona przez nurt Wisły lub też znajduje się wyżej, w pobliżu ruin barokowego dworu.

<sup>20</sup> T. M a l e c z y ń s k i, *Najstarsze targi w Polsce*, Lwów 1926, s. 13-16; S. W e y m a n n, *Cła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, "Prace Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk", 13(1938), z. 1, s. 112.

<sup>21</sup> S u ł o w s k a, *Piotrawin nad Wisłą*, ryc. 1.

Zawichostu, z którym kontaktował się drogą wiślaną. Solec natomiast i dalej na zachód położona Krępa należały do archidiakonatu lubelskiego (i zapewne do kasztelanii lubelskiej), skąd dochodziła droga lądowa z przeprawą przez Wisłę. Znaczyłoby to, że w okolicy kończyła się dogodna komunikacja doliną Wisły, na której był zawsze czynny spław. Wzdłuż północnej granicy archidiakonatu zawichojskiego przechodziły na lewy brzeg wpływy ośrodka lubelskiego, pokazując, że komunikacja zmieniała kierunek i droga wiodła już nie wprost ku północy doliny, ale skręcała ku zachodowi i wschodowi. W ten sposób Sandomierz miałby połączenie pomostem środkowej Wisły z Lublinem i Radomiem. Szlaki te, umotywowane rozmieszczeniem osadnictwa, można datować na okres około XII w., kiedy na Wiśle funkcjonowała przeprawa z formalnym cłem. Ich znaczenie zmniejszyło się w okresie rozwoju transportu kołowego w późnym średniowieczu.

Inne zatem dane niż enigmatyczne źródła pisane pozwalają stawiać hipotezę o dawności osadnictwa w Solcu Sandomierskim. Datą, która oddziela domysły od faktów, jest rok 1259, kiedy Solec – zlokalizowany treścią dokumentu wymienającego sąsiednie wsie – jest w posiadaniu zakonu bożogrobców<sup>22</sup>. W tym roku bożogrobcy z Solca uzyskali zezwolenie na postawienie karczmy na błoniach koło Piotrawina. Wcześniej mamy tylko wspomnianą wyżej bullę gnieźnieńską, w której brak danych o położeniu miejscowości. Jeżeli by bulla pod "castellum Solche" wymieniała jednak Solec Sandomierski, mielibyśmy potwierdzenie jego istnienia w XII w. W bliżej nie określonym momencie w czasie pomiędzy 1136 a 1259 r. Solec zostałby ofiarowany bożogrobcom. Pośrednio ma znaczenie wiadomość z drugiej połowy XII w. o komorze celnej w Piotrawinie<sup>23</sup>, której dochody Henryk Sandomierski przekazywał klasztorowi w Sieciechowie. Komora wskazuje – podobnie jak skupienie wczesnych ośrodków parafialnych – na istnienie węzła komunikacyjnego w najbliższej okolicy Solca. Uzupełniają te dane pobliskie nazwy, jak Kłodzie (Przedmieście Kłodzie na północ od Solca<sup>24</sup>) i Kłodno (Głodno na prawym brzegu), świadczące o budowie przejść, dróg lub strażnic<sup>25</sup>.

Generalne zmiany własności, od których datuje się częste wymienianie Solca w źródłach, nastąpiły w pierwszej ćwierci XIV w., kiedy Władysław Łokietek przekazał Piotrawin (1309/10 r.) biskupowi krakowskiemu<sup>26</sup>, natomiast wykupił z rąk bożogrobców Solec (1325), który stał się ośrodkiem własności królewskiej

<sup>22</sup> KDM II, s. XXXVII, nr 16.

<sup>23</sup> KDKK I, s. 42-45.

<sup>24</sup> Wąsowicz, *Wczesnośredniowieczne przeprawy*, s. 449. Autorka uważa, że może chodzić o urządzenie portowe (t a ż, *Osadnictwo wczesnośredniowiecznej Lubelszczyzny*, s. 244).

<sup>25</sup> S. Urbaniak, *Kłodno*, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. II, Wrocław 1964, s. 427.

<sup>26</sup> KDKK I, s. 151-152.

w okolicy<sup>27</sup>. Oznaczało to zanik wpływów bożogrobców na tym terenie i świadczyło o tym, że książę, a potem król Władysław Łokietek dążył do uporządkowania spraw własnościowych przez podział pomiędzy siebie i biskupa krakowskiego. Od tego czasu Solec szybko się rozwijał. Nastąpiła lokacja miasta<sup>28</sup>, które w 1417 r. otrzymało monopol handlowy w promieniu 3 mil, a następnie przywileje handlu solą i bydłem<sup>29</sup>. Opis Solca, niestety niezbyt dokładny, dał Długosz w *Liber beneficiorum*<sup>30</sup>, wymieniając łąny mieszczan, folwark plebana, ogrody oraz stawy nawadniane przez Wisłę i rzekę Kępiankę. Stawy te w opisie Długosza potraktowane są dokładniej niż grunty orne, bo z podaniem dokładnych liczb. Musiały odgrywać dużą rolę w życiu miejscowości. Można by nawet postawić hipotezę, że ich istnienie stanowiło główny walor mikroregionu.

II. Mając z jednej strony niejasny do 1259 r. zestaw źródeł pisanych, z drugiej zaś znając sytuację osadnictwa w dolinie Wisły implikującą jego dawność, postanowiono ponowić rekonesans terenowy w Solcu. Jednym z wyników badań w Piotrawinie było stwierdzenie, że samorzutne osadnictwo zajmowało konkretne, ściśle określone strefy glebowe w dolinie Wisły. Wychodziło poza nie tylko dla penetracji. Warunki naturalne w dolinie przełomowej nie pozostawiają dowolności pod tym względem. Skrajne kontrasty, jeśli chodzi o gleby i wysokości względne oraz określony poziom sił wytwórczych – rolnictwa i hodowli, a także budownictwa – kierowały osadników w konkretne punkty.

Jednolita płyta wapienna, która powstała w erze mezozoicznej, jest przecięta przełomem Wisły oraz siecią dolin bocznych. Stosunkowo duża odporność płyty na erozję powoduje, że pomiędzy dnem doliny a krawędzią wysoczyzny stale zaznaczają się znaczne różnice w wysokościach względnych, sięgające 80 m. Szerokość doliny wynosi od 3 do 5 km, przy czym koło Solca zmniejsza się do 2,5 km. Poza dolinami rzek krawędź na lewym brzegu przecinają wysoko zawieszony wawozy (jak koło Sadkowiec), w przeciwieństwie do brzegu prawego, gdzie krawędź wznosi się i opada, ale nie jest nagle przerywana. Na brzegu soleckim krawędź doliny Wisły biegnie równo na wysokości 132-154 m n.p.m. Wawozy i wciosy erozyjne oraz obniżenia na brzegu są wypełnione piaskami wysokiego

---

<sup>27</sup> KDM II, nr 588, s. 257; wraz z Solcem musiała przejść w ręce króla cała posiadłość bożogrobców, przekształcona z czasem w starostwo soleckie; do starostwa należał zawsze Kamień na prawym brzegu Wisły – co potwierdza hipotezę o lokalizacji tam karczmy, wzmiankowanej w 1259 r.

<sup>28</sup> Por. przyp. 16.

<sup>29</sup> W y r o b i s z, *Historia małopolskiego miasteczka*, s. 20-41; przywileje na handel bydłem zostały wydane w latach 1495 i 1576.

<sup>30</sup> Joannis D ł u g o s s i, *Liber Beneficiorum Dioecesis Cracoviensis*, t. II, Kraków 1863, s. 573.

zasypania z czasów zlodowacenia bałtyckiego, które uległy zmyciu z wysoczyzn i zatrzymały się w zagłębieniach<sup>31</sup>.

Podłoże geologiczne doliny przełomowej Wisły dawało zatem okolicy Solca i całej dolinie starego przełomu dwa zasadnicze rodzaje gleb, mocno ze sobą kontrastujące, jeśli chodzi o walory rolnicze. Tam, gdzie skała wapienna jest odsłonięta spod utworów trzeciorzędowych i młodszych – nie zdołały się one zatrzymać na kulminacjach płyty – mamy do czynienia z glebami rędzinnymi. Inny rodzaj gleb wytworzył się na piaskach wysokiego zasypania. Jednym z wyników badań prawego brzegu doliny Wisły jest stwierdzenie, że osadnictwo wczesnośredniowieczne (jak również i starsze) trzyma się konsekwentnie gleb powstałych na podłożu piaszczystym<sup>32</sup>. Są to tereny zarówno zamieszkane, jak i eksploatowane. Natomiast uprawa i zasiedlenie gleb rędzinnych sprawiały trudności. Rzut oka na mapę piaszczystych pokładów w dolinie Wisły, opracowaną przez K. Pożaryskiego<sup>33</sup>, wskazuje, że największą na tym terenie przestrzeń zajmują piaski w Solcu, w kotlinie na tyłach miasteczka i skarpy. Są to piaski płytkie, gromadzące przy stropie skały wapiennej duże ilości wilgoci. Z powyższego wynikałoby, że na terenie Solca istniały wyjątkowo dogodne warunki – jak na dolinę przełomową Wisły – do osadnictwa wczesnośredniowiecznego. Duża przestrzeń gleb powstałych na podłożu piaszczystym, gwarantujących możliwości uprawy sprzężanej lub ręcznej, właściwej ówczesnym umiejętnościom, oraz ukształtowanie powierzchni winny przyciągnąć osadników nad zakole Krępianki i stawy. Znacznie trudniejsza do zasiedlenia okolica Piotrawina była gęsto zamieszkaana w XII-XIV, a w samym Piotrawinie osadnictwo pojawiło się w VII-IX w.

Teren Solca, o którym mowa, autorka poddała obserwacji w maju 1978 r. w celu znalezienia ewentualnych śladów osadnictwa wczesnośredniowiecznego. Znalezione je metodą obserwacji powierzchni pól o glebach powstałych na podłożu piaszczystym, z uwzględnieniem konfiguracji terenu.

Specyfiką strefy zajętej przez piaski fluwioglacjalne w Solcu jest ich położenie w głębokiej szczelinie, jednej z wielu, jakimi poza przełomem wykorzystywanym aktualnie przez koryto Wisły przecięta jest jednolita z pozoru płyta wapienna. Wydaje się, że metryka i pochodzenie szczelin oraz widocznego dziś przełomu są podobne i powstały w wyniku erozji w końcowym okresie trzeciorzędu, zwanym neogenem. Jest rzeczą znaną, że w okolicach Janowca–Kazimierza w okresie

---

<sup>31</sup> K. P o ż a r y s k i, *Pleistocen w przełomie Wisły przez wyżyny południowe*, Państw. Inst. Geol. Biul.: 46:1953; M. S u ł o w s k a, *Teren parafii Piotrawin w średniowieczu*, "Sprawozdania TN KUL", 20(1971) (druk 1973), s. 26-30.

<sup>32</sup> S u ł o w s k a, *Piotrawin nad Wisłą*, s. 138-142.

<sup>33</sup> P o ż a r y s k i, dz. cyt., tabl. 1.



złodowacenia bałtyckiego Wisła zmieniła kierunek i od tego czasu wykorzystuje przełom pod Kazimierzem, podczas gdy wcześniej płynęła dalej na zachód, pozostawiając skałę, na której znajduje się wieś Wojszyn, przy brzegu prawym. Dawne koryto, wypełnione piaskami wysokiego zasypania, nie jest widoczne w ukształtowaniu terenu. Natomiast skała, na której zbudowano miasteczko Solec, jest od wysoczyzny oddzielona wyraźniej tego typu starym przełomem, ponieważ erozja boczna Krępianki i denudacja wyrobiły w miękkim podłożu na tyłach Solca owalną kotlinę. Jej kształt jest amfiteatralny, ośrodek stanowią obecnie zarośnięte stawy, ku którym od strony wysokiej skarpy na wschodzie i równej wysoczyzny na północy schodzi łagodny stok. Ku zachodowi kotlina zwęża się do szerokości doliny Krępianki, która jest małą rzeczką i wyłobila dolinę szerokości do 500 m. Od południa kotlinę zamyka urwista skała, pod którą Krępianka przepływa do doliny Wisły. Średnica okrągłej kotliny wynosi około 1 km. Nie ma możliwości obserwacji doliny Wisły z tego miejsca, co – jak się wydaje – zmniejsza jego znaczenie strategiczne.

Z obszernej i malowniczej kotliny pod osadnictwo wczesnośredniowieczne, jak wskazują ślady znalezione na powierzchni, wybrano teren, gdzie stok opadający od skarpy ku stawom lekko się wyrównuje, tworząc słabo widoczną, ale niewątpliwą terasę. Terasa ta znajduje się poza współczesną zabudową, na tyłach od strony zachodniej, między ostatnimi w tym kierunku zabudowaniami a ulicą Stodolną. Terasa jest przecięta ulicą Jana Wnuka, która biegnie w głębokim wykopie, ze względu na to, iż prowadzi nią obecnie szosa wylotowa. Znalezione ślady znajdują się w tak niedużej (ok. 50 m) odległości od szosy, że zachodzi możliwość zniszczenia części odkrytej osady przez wykop. Ceramika występuje na powierzchni w pobliżu domu nr 16, na terenie sadu; odnalezienie ponowne tego miejsca ułatwia obecność dużego głazu narzutowego w sąsiedztwie skupienia ceramiki. Zebrano tam z powierzchni 15 charakterystycznych fragmentów ceramiki z tzw. III okresu wczesnośredniowiecznego, kilka fragmentów ceramiki łużyckiej i większą ilość późnośredniowiecznej. Ceramika łużycka i późnośredniowieczna wystąpiły w dużym rozrzucie, ceramika wczesnośredniowieczna natomiast w skupieniu nie większym niż kilkadziesiąt metrów kwadratowych. Nie jest wykluczone, że wystąpiłaby na większym terenie, gdyby nie silne zatrawienie terenu w kierunku szosy, gdzie obserwacja jest niemożliwa.

Z tego, co znaleziono na powierzchni, można wnosić, że osada była niewielka. Jej chronologia nie jest jasna, bowiem brak śladów starszych niż XI–XIII w. na powierzchni nie wyklucza obecności starszych obiektów głębiej. Doświadczenia z Piotrawina pod tym względem są bardzo wymowne. Nie zaobserwowano śladów umocnień lub wałów ziemnych, co wskazywałoby na otwarty charakter osady, a w każdym razie na brak umocnień ziemnych. Jednak przy braku obserwacji z powietrza trudno – tak jak i w sprawie rozmiarów – wypowiedzieć się definitywnie.

Nie jest wykluczone umocnienie palisadowe, które może wchodzić w rachubę wobec ograniczonego terenu występowania ceramiki na powierzchni. Istnienia tak obwarowanej zagrody można się bowiem domyślać w Piotrawinie.

Tak więc w wyniku badań powierzchniowych należy widzieć pierwotny Solec jako osiedle położone na tyłach skarpy, na której obecnie znajduje się miasto. Teren ten sprzyjał zasiedleniu, gdyż nie było tu gwałtownych różnic w wysokościach względnych. Osadnictwu sprzyjało położenie i łatwy dostęp do wody w stawach. Tych wszystkich walorów nie miał teren późniejszego miasta, które powstało na skarpie w wyniku przemian w polityce państwa na tym terenie oraz ze względu na walory strategiczne skarpy, umożliwiające kontrolę drogi komunikacyjnej prowadzącej Wisłą. Budowa zamku na skarpie jest tego wymowną ilustracją.

Sprawa obronności starszego osadnictwa pozostanie otwarta do czasu przebadania osiedla. Jak już mówiono, można wysunąć hipotezę o jednodworczej osadzie obronnej. Można również snuć domysły na temat stołpu lub strażnicy, która mogła ówczesnie funkcjonować na jednej z kulminacji, obecnie jeszcze nie zbadanych, np. w pobliżu kościoła klasztornego Reformatów lub na terenie dzisiejszego cmentarza, na którym stoi zabytkowy kościółek cmentarny w stylu renesansu lubelskiego. Chociaż obserwacja powierzchniowa nie przyniosła konkretnych materiałów, to jednak z okolicy znana jest kontynuacja miejsca średniowiecznych budowli także w czasach nowożytnych. W miejscu drewnianego kościoła, postawionego przez biskupa Oleśnickiego w dolinie Wisły, przez kilka wieków pieczołowicie odbudowywano niszczone stale przez powódzie renesansowy kościół<sup>34</sup>. Na terenie zamku murowanego nie znaleziono, jak wiadomo, śladów działalności człowieka z okresu wczesnośredniowiecznego, toteż w przyszłości należałoby zwrócić uwagę na inne punkty skarpy.

Osobna sprawa, wymagająca zastosowania innych niż badania powierzchniowe metod, to możliwość istnienia grodu nizinnego w dolinie Wisły. Z obserwacji okolicy jednak nie wynika, aby w wąskiej dolinie przełomowej, dodatkowo w okolicy Solca silnie się zwężającej, szczególnie dogodną formą osadnictwa obronnego był gród nizinny, narażony na ciągłe powódzie. Zwężenie doliny wskazuje raczej na budowę strażnicy na skarpach. Nie wydaje się też, by gród taki budowano kiedyś na wyspie – naturalnej lub sztucznej – na stawach. Zamknięcie kotliny, możliwość zaskoczenia jej mieszkańców, tak jak i zwężenie doliny sugerują istnienie strażnicy na kulminacji. Pozorna zaciszność miejsca nad

---

<sup>34</sup> Joannis Dlugosii, *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, t. II, Warszawa 1970, s. 115, 117; t e n ż e, *Opera omnia*, wyd. A. Przeździecki, t. I, Kraków 1887, s. 42, 34, 37; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. VIII, 1887, s. 186 i t. XI 1890, s. 45; *Katalog Zabytków Sztuki w Polsce*, t. III; *Województwo lubelskie*, pod red. R. Brykowskiego i E. Rowińskiej, z. 2, s. 17 i 20.

Krępianką miała i złe strony, które skłaniają do zastanowienia nad organizacją jego zabezpieczenia. W innych rejonach doliny Wisły, wcześniej zasiedlonych, istniała możliwość porozumiewania się znakami, np. dymnymi, obserwowano bowiem wystarczająco duże przestrzenie doliny. Osiedle w Solcu natomiast, położone w kotlinie, łatwo było zaatakować przez zaskoczenie – jeśli nie ostrzegli go strażnicy.

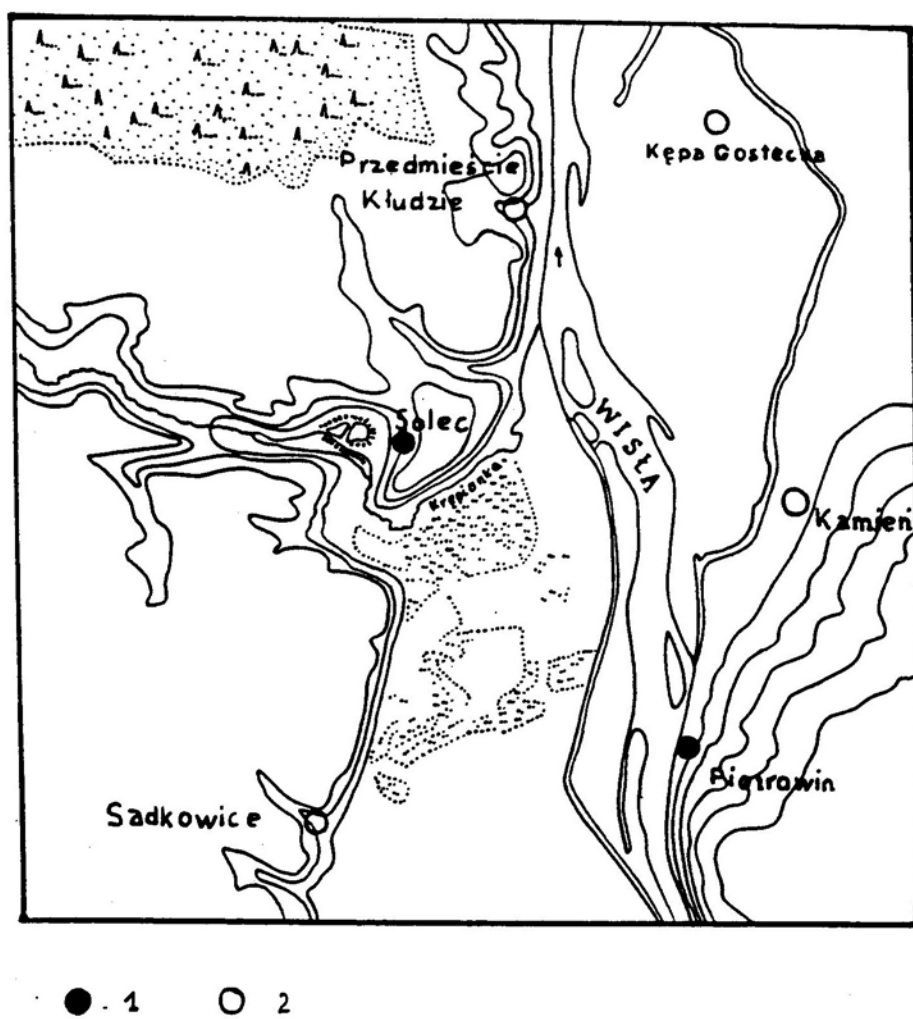
Dalszy los Solca odzwierciedla powszechną praktykę porzucania osiedli XII–XIII-wiecznych i starszych oraz budowy w pobliżu nowych. W Piotrawinie była to konkurencyjna zagroda na o wiele wyższym od razu poziomie gospodarki. W Solcu, w związku z nadaniem mu praw miejskich, wytyczono rynek i przy nim na skarpie wybudowano murowany kościół parafialny. Dawne osiedla w takich wypadkach stawały się przedmieściami lub wyludniały. Z czasem ich teren wrastał w nowy kształt osadnictwa. W przypadku Solca przez teren najstarszej osady przebiega jego główna arteria komunikacyjna – droga wylotowa ku zachodowi, zaś z drugiej opasuje ją ulica Stodolna, która jest jedną z ciekawszych i lepiej zachowanych ulic tego typu w Polsce. Nic więc dziwnego, że wykopy archeologiczne w pobliżu XIV-wiecznego rynku i kościoła parafialnego nie dały materiałów starszych niż czas organizowania miasta.

SOLEC SANDOMIERSKI EN HAUT MOYEN-ÂGE  
PERSPECTIVES DE RECHERCHES ARCHÉOLOGIQUES

R é s u m é

I. Solec (le nom provient du sel) est situé 50 km au nord de Sandomierz à la rive gauche de la Vistule. L'auteur reconstruit hypothétiquement son histoire jusqu'au premier diplôme de 1259 et la location de ville au XIV siècle.

II. L'auteur, basant sur sa reconstruction de l'habitat de cette partie de la vallée (ann. 12), a trouvé des fragments de la céramique du XI-XIII siècles aux périphéries sud-ouest de la ville. Elle propose d'y mener des fouilles archéologiques.



Ryc. 1. Osadnictwo w rejonie Solca.

1 – osady o metryce starszej niż w. XIII; 2 – osady młodsze lub o nieznannej metryce.